

## TRADYCJA TEKSTOWA I RĘKOPIŚMIENNA LEGEND ŚW. STEFANA

Cechą pobożności chrześcijańskiej sięgającą głęboko w czasy antyku jest kult świętych. Narodził się on z czci oddawanej męczennikom za wiarę. Wokół ich grobów gromadzili się wierni, wierząc, że spoczywający w nich święci „opłukali swoje szaty i wybielili je w krwi Baranka”<sup>1</sup>. Jako tacy mogą skutecznie wstawiać się za nami, pozostającymi na ziemi i oczekującymi dopiero na spotkanie z Ukrzyżowanym. Oczywiście wiernych interesowało, kto spoczywa w grobie, jakie były jego losy, jakie męczeństwo. W ten sposób powstawały utwory opisujące życie (*vita*) i męczeństwo (*passio*) męczenników, potem także cuda (*miracula*). Stopniowo kategorię świętości rozciągano na świętych wyznawców, ludzi, którzy choć nie dostąpili zaszczytu męczeństwa za wiarę, to żyli dla Chrystusa i Kościoła, stając się wzorcami postępowania<sup>2</sup>. W ten sposób rodził się nowy gatunek literacki, osnuty na antycznej biografii i – jak zauważa to Brygida Kürbis – tylko w pewnym stopniu dający przyporządkować się do literatury stricte historycznej<sup>3</sup>. Bo przecież nie wierność prawdzie historycznej była osią narracji, lecz wzrastanie bohatera ku świętości. Nie przeczy to faktowi, że hagiografia jest pełnoprawnym

---

<sup>1</sup> Apokalipsa św. Jana 7,14, za: *Pismo Święte. Stary i Nowy Testament* w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. zespół pod red. ks. Michała P e t e r a i ks. Mariana W o l n i e w i c z a, Poznań 2006, s. 1783.

<sup>2</sup> Pierwszym świętym wyznawcą był Marcin, biskup Tours, a jego żywot autorstwa Sulpicjusza Sewera, stał się wzorcem dla późniejszych hagiografów.

<sup>3</sup> B. Kürbisówna, *Więź najstarszego dziejopisarstwa polskiego z państwem*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, red. K. Tymieniecki, G. L a b u d a, H. Ł o w m i a ń s k i, Poznań 1962, t. 1, s. 219.

źródłem historycznym, na równi z dokumentami czy innymi źródłami narracyjnymi wykorzystywanym przez badaczy<sup>4</sup>.

Ze swej natury kult świętych spełniał funkcję integrującą społeczność. Mogła to być społeczność miasta (jak np. Tours, chlubiącego się biskupem Marcinem) czy regionu, społeczność złączona profesją czy zajęciem. Jedną z kategorii świętych byli patroni poszczególnych państw, opiekujący się z zaświatów powierzonym sobie ludem. Byli to zazwyczaj, choć nie wyłącznie, władcy tych państw, zasłużeni w krzewieniu chrześcijaństwa. Taki model świętości obserwujemy w Europie Środkowej i tylko Polska, nie posiadająca świętego królewskiego patrona, jest tu trudnym do wyjaśnienia wyjątkiem<sup>5</sup>. Patronem Czech był św. Wacław, księżę poległy z rąk młodszego brata w ówczesnych sporach o kształt polityki wobec Niemiec<sup>6</sup>, patronem Rusi Włodzimierz,

---

<sup>4</sup> Por. wzorcowe studia dla polskiej historiografii: B. Kürbisówna, *Żywot bł. Salomei jako źródło historyczne*, [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 145-154; M. H. Witkowska OSU, *Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis jako źródło hagiograficzne*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 10, 1961, z. 2, s. 41-166. Ostatnio zob. A. Witkowska, *Hagiografia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, ssp. 475-481; K. Wolf, *Hagiography*, [w:] *The Oxford Dictionary of the Middle Ages*, ed. by R. E. Bjork, Oxford 2010, [dalej: ODMA], t. 2, s. 761-763.

<sup>5</sup> Patronami Polski byli czeski biskup Wojciech oraz krakowski biskup Stanisław. W XIII w. obserwujemy zresztą walkę tych kultów, która odzwierciedlała zmagania, która dzielnica Polski jest ważniejsza: Staropolska czyli Wielkopolska, propagująca gnieźnieński kult Wojciecha czy Małopolska ze swym kultem Stanisława. Od XIII w. dochodziły nowe kultury, w tym jeszcze XII-wieczny kult Floriana, mający przeciwstawić się dominującemu wówczas kultowi św. Wojciecha. Na ołtarze wyniesiono wówczas „księżne polskie panie piastowskie” – termin Brygidy Kürbis zaczerpnięty od Ewy Maleczyńskiej, por. B. Kürbis, *Asceza chrześcijańska i jej interpretacje hagiograficzne. Polski model ascezy franciszkańskiej w XIII i XIV wieku*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłocowski, t. 1: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 1: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, Lublin-Kraków 1983, s. 174; przedruk w: Tejże, *Na progach historii. Prace wybrane*, Poznań 1994, s. 291. Por. ostatnio W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012, passim. Zob. np. ważne stwierdzenie ibid., s. 241: „B. Kürbis jak już wspominaliśmy, twierdziła, że poszczególne wielkie dzielnice polskie: Małopolska, Wielkopolska i Śląsk rywalizowały ze sobą nie tylko politycznie, ale i ideowo poprzez dzieła historiograficzne, w których intelektualści z tych dzielnic uzasadniali prawa swoich książąt jednoczycieli do korony królewskiej”. Dotyczy to również rywalizacji kultów.

<sup>6</sup> D. Leśniewska, *Wacław*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, red. A. Wędkiewicz, Warszawa 2008, t. 1, s. 662-663.

który przyjął chrzest z rąk misjonarzy bizantyńskich<sup>7</sup>, Norwegii Olaf, poległy na polu walki organizator tamtejszego Kościoła<sup>8</sup>, Serbii wybitny władca Raszki Stefan Nemanja, który po zrzeczeniu się tronu został mnichem na Atosie pod imieniem Symeon oraz jego syn Rastko – Sawa, będący pierwszym metropolitą autokefalicznej Cerkwii serbskiej<sup>9</sup>. Chorwacja nie miała swego królewskiego patrona, ale są pewne powody przypuszczać, że próbowano wywyższyć króla Zwonimira, rzekomo poległego z rąk swych poddanych, karą za co stało się przejście Chorwacji pod władzę Węgrów<sup>10</sup>. Przypomina to zresztą nieco sytuację w Polsce, gdzie być może starano się o kanonizację Bolesława Chrobrego<sup>11</sup>. O ile Polska wyróżnia się w regionie brakiem koronowanego patrona, o tyle Węgry mają ich nadmiar. Już w XIII w. rządzący tym krajem Arpadzi mieli poczucie, że z ich rodu wywodzili się święci patroni Węgier<sup>12</sup>. Trzech męskich członków tej dynastii

<sup>7</sup> W. S w o b o d a, *Włodzimierz Wielki, tamże*, s. 695.

<sup>8</sup> C. K r a g, *Olaf, St.*, [w:] ODMA, t. 3, s. 1223.

<sup>9</sup> W. S w o b o d a, *Stefan Nemanja*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna*, t. 1, s. 599-600. Por. J. L e ś n y, *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczów (połowa XI – koniec XII wieku)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1989.

<sup>10</sup> A. W ę d z k i, *Zvonimir Dymitr*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna*, t. 1, s. 742. Por. materiały z sesji: *Zvonimir kralj hrvatski. Zbornik radova*, Zagreb 1997.

<sup>11</sup> O czym świadczyłby wers z wierszowanej inskrypcji z jego nagrobka z katedry poznańskiej, zniszczonego w katastrofie budowlanej 3 marca 1790 r. (inskrypcję znamy tylko z niedokładnych odpisów), gdzie Chrobrego określa się hagiograficznym określeniem ATHLETA CHRISTI. Wszystko zależy od datowania inskrypcji. B. K ü r b i s, *Epitafium Bolesława Chrobrego. Analiza literacka i historyczna*, „Roczniki Historyczne”, t. 55-56, 1989-1990, s. 95-132; przedruk w: T e j z e, *Na progach historii*, t. 2: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 243-282 poprzez analizę filologiczną dzieła datuje je na początek XII w., tekst niestarannie przepisano na nowo w wieku XIV – w tym przypadku takie określenie władcy Polski mogłoby sugerować istnienie jakichś starań zmierzających do jego wyniesienia na ołtarze. Badacze sceptyczni wobec takiej datacji przesuwają powstanie inskrypcji na czas budowy nagrobka w gotyckiej katedrze za czasów Kazimierza Wielkiego. W takim przypadku trudno byłoby doszukiwać się tu śladów wcześniejszych starań kanonizacyjnych. Por. ostatnio niepublikowaną jeszcze rozprawę dra W. M ą d r e g o, *Nekropolie Piastów*, [Poznań 2012], mpis, gdzie przegląd zagadnienia ze sceptycyzmem co do możliwości wcześniejszej datacji inskrypcji. Opis XIV-wiecznego nagrobka Z. O s t r o w s k a - K ę b ł o w s k a, *Dzieje Kaplicy Królów Polskich czyli Złotej w katedrze poznańskiej*, Poznań 1997, s. 15-25.

<sup>12</sup> G. K l a n i c z a y, *Szentkirályok*, [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9-14. század)*, red. Gy. K r i s t ó, P. E n g e l, F. M a k k, Budapest 1994 [dalej: KMTL], s. 633: „IV. Béla és V. István király idején figyelhetjük meg az első kísérleteket, hogy va-

trafiło na ołtarze: Stefan, jego tragicznie zmarły syn Emeryk oraz żyjący o wiek później Władysław, zresztą promotor kanonizacji swoich przodków. Szczególną rolę w dziejach odegrał kult św. Stefana, o czym świadczy choćby określanie Węgier po dziś dzień dziedzictwem św. Stefana czy korony, wystawianej z woli premiera Viktora Orbána w siedzibie Parlamentu mianem korony św. Stefana, choć z tym władczą nie miała nic wspólnego. Korona ta, dodajmy, jest jednym z symboli państwowości węgierskiej i wyróżnikiem tożsamości Węgrów<sup>13</sup>.

Jak już wspomnieliśmy, ważnym elementem kultu świętych jest słowo. Biografie świętych są źródłem do poznania ich ścieżki życia. Od czasu, gdy wyłączne prawo kanonizacji w Kościele zachodnim trafiło w ręce papieży, żywot, pasja i opis cudów zdziałanych przez Boga za pośrednictwem świętego stały się niezbędnym elementem w procesie kanonizacji. Dzieła te powielano, na ich podstawie tworzono nowe, często coraz bardziej ogólne, niekiedy coraz pełniejsze

---

lóságos dinasztikus kultusszá fejlesszék István, Imre és László, a sancti progenitores nostri tiszteletét, s a szentség auráját az egész uralkodóházra kiterjesszék”. Te g o z, *Az uralkodók szentsége a középkorban. Magyar dinasztikus szentkultuszok és európai modellek*, Budapest 2000, s. 190-191 (cytat z Dawnej Legendy św. Małgorzaty). Ten model hagiograficzny nazywa za André Vauchezem ‘beata stirps’ (por. tamże, s. 188 przyp. 92, gdzie odwołanie do pracy francuskiego badacza: A. V a u c h e z, „*Beata stirps*”, *sainteté et lignage en Occident aux XIII<sup>e</sup> et XIV<sup>e</sup> siècles*, [w:] *Famille et parenté dans l’Occident médiéval*, red. G. D u b y, J. L e G o f f, Roma 1977, s. 397-406).

<sup>13</sup> Korona składa się z dwóch części. Dolna obręcz udekorowana jest plakietkami z wizerunkami świętych posadowionych na przeciwległych krańcach i w ten sposób tworzących pary: Gabriel i Michał, Dymitr i Jerzy, Damian i Kozma, znajdziemy też wizerunek NMPanny. Znajdujemy też wizerunki dwóch cesarzy bizantyńskich: Konstantyna Dukasa oraz Michała Dukasa, a także przedstawienie Gejzy, najpewniej I, podpisane ΓΕΩΒΙΤΖ ΔΥΣΠΙΕΤΟΣ ΚΡΑΑΗΣ ΤΟΥΡΚΙΑΣ [Geobitz niegodny król Turcji = Węgier]. Opisy tabliczek są po grecku, stąd korona zwana jest grecką. Górna część to obręcz udekorowana plakietkami z wizerunkami apostołów: Bartłomieja, Jana zestawionego z Jakubem, Filipa z Andrzejem, Pawła z Piotrem oraz Tomasza, opisanych po łacinie. Mamy też wizerunek Chrystusa Pantokratora. Na zwieńczeniu widnieje inne wyobrażenie Chrystusa Pantokratora. Ta część korony zwie się koroną łacińską. Korona grecka mogła być darem bizantyńskim dla Gejzy I. Z nią w XII w. (może za czasów Béli III) połączono część górną, wykonaną może we Włoszech południowych (w Wielkiej Grecji). Por. I. B e r t é n y i, *Szent Korona*, KMTL, s. 634; *Sacra Corona Hungariae*, ed. by K. B a k a y, Kőszeg 1994 (tu fotografie, na których oparłem opis, pomocą służyło mi też zestawienie: Gy. G o n d a, *Still and again. New morphological revelations about the Holy Crown of Hungary*, ib., s. 332-342. Za pomoc w odczytaniu inskrypcji dziękuję dr hab. Annie Kotłowskiej.

cudowności i niezwykłości. Wszak hagiografia miała również bawić<sup>14</sup>. Dzieła hagiograficzne wykorzystywano też w liturgii i modlitwach. Tworzono sekwencje o świętych, cięto teksty na fragmenty wykorzystywane w brewiarzach, czytano je podczas posiłków w klasztorach.

Zdaniem Martina Homzy kult św. Stefana jest typowym kultem państwowym, mającym zintegrować Węgry, rozbite przez kilka dziesięcioleci wojen domowych w drugiej połowie XI w. Był to paradoks, że kult ten wprowadził młodszy syn Béli I, Władysław, sam wyniesiony później na ołtarze. Z punktu widzenia prawa był on uzurpatorem, który zegnał z tronu legalnego władcę, swego kuzyna Salomona. Drugi paradoks polega na tym, że według przekonującej opinii słowackiego uczonego w ziemi nitrzańskej, którą władali kuzyni Salomona, Gejza I i Władysław, żywo rozwijał się kult św. Andrzeja Świerada i jego ucznia Benedykta<sup>15</sup>. A jednak Władysław wybrał Stefana. I wreszcie trzeci paradoks – walczący ze sobą książęta należeli do młodszej linii Arpadów, wywodzącej się od Stefanowego kuzyna, Wazula, odsuniętego przezeń od władzy<sup>16</sup>. W późniejszym dziejopisarstwie śledzimy, jak kronikarze dokonywali fałszerstw, by tylko

<sup>14</sup> Pasjonujące są studia siostry Aleksandry (Marii Heleny) Witkowskiej OSU nad różnymi aspektami hagiografii. Analiza mentalności religijnej w Żywocie św. Kingii zob. M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae*, s. 130-162, gdzie bardzo instruktywny podział cudów i nadzwyczajnych znaków świętości; T e j z e, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Lublin 1984, zwłaszcza rozdz. 4: *Religijność ludowa w świetle krakowskich kultów pątnicznych*, s. 171-226.

<sup>15</sup> M. H o m z a, N. R á c o v á, *K vývinu slovenskej myšlienky do polovice 18. storočia. Kapitoly k základom slovenskej historiografie. Učebné texty*, Bratislava 2010, s. 75-83. Dodajmy, że ich legenda, czyli żywot pisany dla celów liturgicznych („czytanka”, jak słowo to można przełożyć na język polski) jest najstarszym dziełem hagiograficznym na Węgrzech, a jego autorem jest drugi biskup pięciokościelski Maur, który za młodu w klasztorze zoborskim zetknął się ze Świeradem. Wydanie podstawowe dla nauki węgierskiej: *Legenda SS. Zoerardi et Benedicti*, ed. E. M a d z s a r, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum* [dalej.: SRH], t. 2, Budapest 1938, s. 347-361. Dla nauki polskiej instruktywne jest wydanie ks. Tadeusza Milika: J. T. M i l i k, *Święty Świerad. Saint Andrew Zoeradius*, Roma 1966, s. 12-20, a ostatnio ks. Stanisława Pietrzaka, który porównuje odmianki rękopiśmienne oraz warianty przyjęte przez wydawców: S. P i e t r z a k, *Podstawowe źródła do Żywota św. Świerada – omówienie i teksty*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy. Materiały z sympozjum naukowego w Tropiu 10-11 lipca 1998* pod red. ks. S. P i e t r z a k a, Nowy Sącz 2001, s. 291-313.

<sup>16</sup> L. V e s z p r é m y, *Vazul*, KMTL, s. 721-722.

dowieść, że Stefan wybrał gałąź swojego kuzyna jako przyszłych władców Węgier, jedyną zresztą, która została po śmierci Emeryka<sup>17</sup>.

Łatwo się domyślić, że do celów kanonizacyjnych musiano spisać żywot świętego monarchy. Była to Legenda większa powstała ok. 1083 r., czyli roku kanonizacji Stefana. Jej autorem był benedyktyn, być może z klasztoru w Pécsváradzie, być może Czech z pochodzenia. Dzieło przedstawia Stefana jako pobożnego władcę, budowniczego organizacji kościelnej na Węgrzech, fundatora bogato uposażonych kościołów i domów pielgrzymia, skłonnego do modlitwy, kontemplacji i umartwień. Legenda urywa się w środku zdania na opisie słów Stefana wypowiedzianych na łożu śmierci. Chyba najlepsze wyjaśnienie dał w 1865 r. Károly Szabó w przedmowie do węgierskiego tłumaczenia Legendy twierdząc, że oryginał przekazujący zakończenie zaginął, a wszystkie dziś znane przekazy korzystają z wersji skróconej<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Przykładem takiego fałszerstwa jest np. pokazanie, że to żona św. Stefana, Gizela, stała za oślepieniem Wazula i wygnaniem jego synów. Por. R. Grzesik, *Polska Piastów i Węgry Arpadów we wzajemnej opinii (do 1320 roku)*, Warszawa 2003, s. 33, a ostatnio K. Morgiel, *Początkowa faza peregrynacji synów Wazula po dworach Europy Środkowo-Wschodniej*, „Porównania”, t. 9, 2011, s. 134-143, a zwłaszcza s. 135-138.

<sup>18</sup> Dobre omówienie *status causae et controversiae* w przedmowie do czeskiego tłumaczenia fragmentów Legendy autorstwa Richarda Pražáka. *Větší Legenda Svätého Štěpána krále. Legenda maior Sancti Stephani regis*, [w:] *Legendy a kroniky Koruny Uherské*, wyd. R. Pražák, J. Nechutová, D. Bartoňková, Praha 1988, s. 74-91, wstęp s. 74-78. Dla czytelnika znającego język węgierski dobrą charakterystykę zamieszcza G. Klaničay, *Az uralkodó szentsége*, s. 305-307. Kanoniczne wydanie wszystkich trzech Legend św. Stefana: *Legenda sancti Stephani regis maior et minor atque Legenda ab Hartvico episcopo conscripta*, ed. E. Bartoniek, [w:] SRH, t. 2, s. 363-440. Wstęp po łacinie do wszystkich trzech Legend s. 365-376, Legenda maior s. 377-392 [dalej: Leg. mai.]. Obok wspomnianego już niepełnego przekładu czeskiego dysponujemy tłumaczeniami na węgierski, np. ostatnio *Szent István király nagy legendája*, ford. Á. Kurcz, [w:] *Árpád-kori legendák és intelmek. Szentek a magyar középkorból*, t. 1, Budapest 2004 (wyd. 1. 1999; przekład po raz pierwszy opublikowany w 1973 r.), s. 17-26 (wydanie bez wstępu krytycznego). Przekład słowacki: *Väčšia legenda svätého Štefana kráľa. Legenda maior sancti Stephani regis*, [w:] R. Marsina, *Legendy stredovekého Slovenska. Ideály stredovekého človeka očami cirkevných spisovateľov*, Budmerice-Nitra 1997, s. 45-59, w tym wstęp *Zakladateľ kráľovstva*, s. 47-48. Książka jest bogato ilustrowana średniowiecznymi miniaturami i wydana na papierze imitującym fakturę pergaminu.

Dopełnieniem tej Legendy jest Legenda mniejsza. Powstała kilkanaście lat po większej, już za panowania króla Kolomana Uczzonego<sup>19</sup>. Zwraca się uwagę, że anonimowy benedyktyński autor, pochodzący może z klasztoru św. Marcina na Panońskiej Górze (dzisiejsza Pannonhalma) miał znakomite wykształcenie literackie, m.in. jako pierwszy spośród autorów węgierskich wykorzystał twórczość Horacego<sup>20</sup>. Króla Stefana przedstawia inaczej, niż poprzedni hagiograf. To energiczny władca troszczący się o Kościół, ale twardą ręką egzekwujący prawa i nie cofający się przed drastycznym karaniem winowajców. Legenda wspomina o śmierci Stefana, jego pochówku w bazylice NM Panny, którą sam ufundował, o otwarciu grobu i podniesieniu relikwii przez króla Władysława. Legenda już przez średniowiecznych pisarzy traktowana była jako uzupełnienie poprzedniej i wraz z nią figuruje w rękopisach, dzieła te były też wydawane łącznie przez nowożytnych edytorów<sup>21</sup>.

Za czasów Kolomana powstał jeszcze jeden żywot św. Stefana, napisany przez biskupa Hartwika, który sam się nam tak przedstawia w liście dedykacyjnym do króla. Powszechnie przyjęto datację Emmy Bartoniek, która jego napisanie kładła na ostatnie lata panowania Ko-

<sup>19</sup> Przy tym datuje się ją na ok. 1100, np. G. K l a n i c z a y, *Az uralkodó szentsége*, s. 307 bądź nawet na ok. 1109 (opis oślepienia rabusiów ma nawiązywać do oślepienia Álmosa przez Kolomana i je usprawiedliwiać, tak R. P r a ż á k, *Legendy a kroniky*, s. 92).

<sup>20</sup> Znajomości łaciny klasycznej poświęcił swe studium Előd N e m e r k é n y i, *Latin Classics in Medieval Hungary. Eleventh Century*, Debrecen-Budapest 2004, ale jako źródła wykorzystał tylko *Pouczenia Stefana dla jego syna Emeryka, Deliberatio supra hymnum trium puerorum ad Isingrimum liberalem* Gerarda z Csanádu, list biskupa Fulberta z Chartres do jego pięciokościelskiego kolegi Boniperta z 1023 r. o wysyłce mu kopii dzieła Pryscjana (chodzi przypuszczalnie o *Institutiones grammaticae*) oraz wydany między 1093 a 1095 dokument króla Władysława zatwierdzający posiadłości klasztoru w Pannonhalmie, w tym wyliczający posiadane przez niego książki. Jak zauważa autor (ib., s. 180), osobnej analizy wymagają wyłączone z jego kwerendy, a pochodzące z XI w. „charters, law codes, historical and hagiographic accounts and liturgical texts”.

<sup>21</sup> Kanoniczne wydanie E. B a r t o n i e k j.w. w przyp. 18, s. 393-400 [dalej: Leg. min.]. Przekład cząstkowy na język czeski: *Menší legenda Svatého Štěpána krále. Legenda minor Sancti Stephani regis*, [w:] *Legendy a kroniky*, s. 92-102 (wstęp s. 92-95); węgierski: *Szent István király kis legendája*, przeł. Á. K u r c z, [w:] *Árpád-kori legendák és intelmek*, s. 11-17 (poprzedza w wydaniu Legendę większą, co zakładałoby jej starszeństwo, trudno to jednak stwierdzić wobec braku wstępu krytycznego; przekład opublikowany po raz pierwszy w 1973 r.); słowacki: *Menšia legenda svätého Štefana kráľa. Legenda minor sancti Stephani regis*, [w:] R. M a r s i n a, *Legendy stredovekého Slovenska*, s. 61-71, w tym wstęp: *Obhajca spravodlivosti*, s. 63-64.

lomana, czyli na lata 1112-1116<sup>22</sup>. Kontrowersje wzbudzała osoba autora, gdyż na Węgrzech w czasach Kolomana nieznanym był żaden biskup o tym imieniu. Upatrywano zatem w Hartwiku biskupa ratyzbońskiego o tym imieniu, który istotnie piastował swą funkcję w czasach Kolomana, w latach 1105-1126<sup>23</sup>, albo opata hersfeldzkiego od 1072 r., który w latach 1085 do 1088 był arcybiskupem magdeburskim<sup>24</sup>. Jednak József Deér ustalił, że ów Hartwik zmarł w 1090 r., czyli pięć lat przed wstąpieniem Kolomana na tron<sup>25</sup>. Powszechnie akceptowaną identyfikację odkrył wybitny historyk węgierski końca XIX w., Gyula Pauler. Przeglądając Kronikę Thietmara zauważył, że mowa tam o hrabim ivrejskim Arduinie, który po śmierci Ottona III ogłosił się królem Italii występując tym samym przeciwko nowemu królowi Niemiec, Henrykowi II. Jego imię zapisywane było bądź jako Arduin, bądź (i to częściej) jako Hartwik<sup>26</sup>. W związku z tym badacz uznał, że imię Hartwik jest niemieckim odpowiednikiem romańskiego imienia Arduin. A tak się złożyło, że na Węgrzech w czasach Kolomana występuje człowiek o tym imieniu. Był on posłem króla na Sycylię, gdzie w jego imieniu w 1097 r. zawierał sojusz z tamtejszym władcą Rogerem przypieczętowany ręką córki Sycylijczyka, Buzilli, dla Kolomana. W nagrodę Arduin otrzymał posadę biskupa rabskiego<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> *Legenda sancti Stephani regis*, s. 365. Na uwagę zasługuje błędna próba datacji dzieła na pierwszą połowę XIII w. i utożsamienia władcy z Kolomanem halickim, podjęta przez Jánoša Karácsonyi'ego i odparta przez Gyulę Paulera. Por. R. Prażák, *Legenda a kroniky*, s. 103; R. Marsina, *Legenda*, s. 97; G. Klaničay, *Az uralkodó*, s. 307.

<sup>23</sup> Za R. Prażák i e m, *Legenda a kroniky*, s. 106 przyp. 8 wskażmy tytuł pierwszego węgierskiego przekładu Legendy wydanego w Peszcie w 1854 r. przez J. Érdy'ego: *Szent István első magyar király életirata Hartvik regensburgi püspök szerint*.

<sup>24</sup> Tak Zoltán Tóth i Lajos J. Csóka, podają za R. Marsina, *Legenda*, s. 97.

<sup>25</sup> J. Deér, *Der Anspruch der Herrscher des 12. Jahrhunderts auf die apostolische Legation*, „Archivum Historiae Pontificae“, t. 2, 1964, s. 117-186, podają za: G. Klaničay, *Az uralkodó*, s. 307 przyp. 11.

<sup>26</sup> L. Fasola, *Arduin von Ivrea*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, t. 1, cz. 5, Zürich-München 1979, szp. 915-916. Por. *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, IV 54, s. 219: *Hardwinum* [accusativus]; V 24, s. 285: *Hartwigus*; V 26, s. 287: *Hartwigus*; s. 289: [dativus] *Hartwigi*; VI 4, s. 321: *Hardwigus rex*; VI 5, s. 323: *Hardwigi* [dativus] itd.

<sup>27</sup> Gy. Pauler, *Ki volt Hartvik püspök?*, „Századok“, t. 17, 1883, s. 803-804. Pogląd ten powszechnie przyjęty został w nauce, choć w popularnym przedstawieniu władców z dynastii Arpadów autorzy mieszają dotychczas istniejące poglądy: „A tudos főpap német földről jött Magyarországra 1088 táján, miután elveszítette magdeburgi



Hartwik połączył treści przekazywane przez dotychczasowe Legendy, najczęściej włączając je *in extenso* do swojej narracji<sup>28</sup>. W ten sposób uzyskał najpełniejszy obraz monarchy. Jego dzieło cieszyło się też największą popularnością. W 1201 r. papież Innocenty III uznał tekst Hartwika za oficjalny tekst oficjum na dzień św. Stefana i źródło czytań brewiarzowych<sup>29</sup>. Nic też dziwnego, że Legenda ta wyparła wcześniejsze Żywoty, które znane są z czterech rękopisów, z których trzy powstały na przełomie XII i XIII w., podczas gdy dzieło Hartwika zachowało się w 10 przekazach, z których zdecydowana większość pochodzi z XIV i XV w. Wcześniej też zaczęto je drukować, bo już w 1486 r. umieszczono je w strasburskim wydaniu żywotów, które nie weszły w skład Złotej Legendy<sup>30</sup>.

---

érseki székét. László szívesen fogadta, hiszen udvarában nagy szükség volt művelt emberekre, és győri püspökké tette meg. Ebben a méltóságában Kálmánnak is bizalmi embere lett, amit jelez az is, hogy 1097-ben a király megbízásából Szicíliában teljesített diplomáciai küldetést a magyar-normann frigy létrehozásában”. Gy. K r i s t ó, F. M a k k, *Az Árpád-ház uralkodói*, bmrw [1996], s. 138.

<sup>28</sup> R. M a r s i n a, *Legendy*, s. 367 przyp. 2 zauważa, że „Wlastnými výtformi Hartvika sú celá alebo prevažná časť 1., 9., 11. a 17 kapitoly a posledné, 23-27., kapitoly”. Praktyka przepisywania swojej podstawy była częsta w wiekach średnich, kiedy liczył się autorytet słowa pisanego i przeświadczenie, że poprzednicy mieli większą wiedzę o przeszłości, bo bliżej niej żyli. Por. K. P o m i a n, *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 1968, passim.

<sup>29</sup> K. S z o v á k, L. V e s z p r é m y, *Krónikák, legendák, intelmek. Utoszó*, [w:] SRH, reprint, Budapest 1997, t. 2, s. 773 (K. S z o v á k); E. M a d a s, *Die heiligen ungarischen Könige in zisterziensischen Legendarien am Ende des 12. bis Anfang des 13. Jahrhunderts*, [w:] *Zisterziensisches Schreiben im Mittelalter – Das Skriptorium der Reiner Mönche. Beiträge der Internationalen Tagung im Zisterzienserstift Rein, Mai 2003*, red. A. S c h w o b, K. K r a n i c h - H o f b a u e r, Bern 2004, s. 227.

<sup>30</sup> Bibliografia wydań, przekładów i literatury o wszystkich trzech Legendach św. Stefana: K. S z o v á k, L. V e s z p r é m y, *Krónikák, s. 773-776* (do wymienionych tam przekładów dodajmy słowackie tłumaczenie Hartwika: *Legenda o svätom Štefanovi kráľovi napísaná biskupom Hartvikom. Legenda sancti Stephani regis ab Hartvico episcopo conscripta*, [w:] R. M a r s i n a, *Legendy*, s. 95-121, w tym wstęp *Horlivý rozširovatel' viery*, s. 97-99; *Szent István legendája Hartvik püspöktől*, przeł. Á. K u r c z, [w:] *Árpád-kori legendák*, s. 27-46 (bez wstępu – przekład wydany po raz pierwszy w 1973 r.). Istnieje też tłumaczenie angielskie: *Hartvic, Life of King Stephen of Hungary*, przeł. N. B e r e n d, [w:] *Medieval Hagiography. An Anthology*, red. Th. H e a d, New York-London 2000, s. 365-398. Kanoniczne wydanie: *Legenda sancti Stephani regis*, s. 401-440 [dalej: H a r t w i k]. Ostatnio ukazało się studium Évy T e i s z l e r, *A Hartvik-legenda XIV. századi oklevelekből fennmaradt változatai, „Műhelyszeminárium dolgozatok”* (wyd. Szeged), t. 1, 2013, s. 131-144, która do trady-

Przyjrzyjmy się bliżej tradycji rękopiśmiennej Legendy Hartwika. Zdecydowana większość wydań opierała się na kodeksie budapesztańskim, przechowywanym dzisiaj w Bibliotece Széchényich pod sygnaturą 17. Rękopis datowany jest powszechnie na przełom XII i XIII w. Nie jest to ścisłe. Autopsja rękopisu pokazuje, że jest on składanką. Większa część, od f. 1<sup>r</sup> do 81<sup>v</sup> pisana jest – zdaniem autorów katalogu wystawy rękopisów, która odbyła się w budapesztańskiej Bibliotece Széchényich – minuskułą gotycką<sup>31</sup>. Pismo to, jak wiadomo, wchodzi do użytku w XIII w., a rozkwita w XIV<sup>32</sup>. Sądzę, że identyfikacja pisma w tym przypadku jest słuszna, ja pismo to określiłbym jako teksturę i datował najwcześniej na drugą połowę XIII w. Ta część, którą bardzo szczegółowo scharakteryzowała Emma Bartoniek<sup>33</sup> zawiera lekcje czyli urywki z żywotów świętych przeznaczone do lektury. Edith Madas uznała, że są one typowe dla Kościoła augsburskiego i że ta część rękopisu powstała w Augsburgu<sup>34</sup>. Od niej wyraźnie odróżnia się końcowa składka z Legendą Hartwika. Pisana ona jest klasyczną minuskułą karolińską i spokojnie można ją datować na XII w. Ta część powstała zdaniem znawców na Węgrzech i w XIII w. trafiła do Augsburga, gdzie została dołączona do lokalnego legendarza. W ten sposób tamtejsza diecezja zapoznała się z kultem św. króla<sup>35</sup>. Nie wykluczam, że obie

---

cji rękopiśmiennej Legendy włącza 5 przekazów dokumentowych, ogłoszonych wcześniej przez J. Fodor Adrienne, *Szent István legendák a középkori magyar breviáriumban*, [w:] *Doctor et apostol. Szent István-tanulmányok*, red. J. Török, Budapest 1994 (Studia Theologica Budapestinensia, t. 10), s. 141-170. Publikacja tekstu rozdz. 5 i 6. É. Teisler, *A Hartvik-legenda*, s. 140-143. Znajomość artykułu zawdzięczam uprzejmości dra László Veszprémy'ego.

<sup>31</sup> *Kódexek a középkori Magyarországon. Kiállítás az Országos Széchényi Könyvtárban, Budapest, Budavári Palota, 1985. November 12. – 1986. február 28.*, Budapest 1985, nr 17, s. 86 (autorką jest Zsuzsa Maurer). Identyfikacji pisma jako „gótikus minuszkuła” wyraźnie sprzeciwia się dołączona reprodukcja przedstawiająca pierwszą stronę Legendy Hartwika.

<sup>32</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. nowe przejrane i poprawione, Warszawa 2001, s. 329-338.

<sup>33</sup> E. Bartoniek, *Codices manu scripti Latini*, vol. 1: *Codices Latini mediū aevi*, Budapestini 1940, nr 17, s. 17-22.

<sup>34</sup> E. Madas, *Die heiligen*, s. 224.

<sup>35</sup> Nieprecyzyjne przedstawienie budowy kodeksu przyczyniło się do nieprecyzyjnego datowania całości, sugerującego, że cały kodeks powstał pod koniec XII w. Tymczasem XII-wieczną proveniencję ma tylko część z Legendą Hartwika. E. Bartoniek, *Codices*, s. 22 zauważa, że pisała ją osobna („szósta”) ręka („*sexta manus*”).

części zostały połączone dopiero podczas ostatniej oprawy, której dokonano chyba w XVI w., na co wskazuje drewniana okładka z drzeworytowymi motywami bordiury, na której wici roślinne splatają się z przedstawieniami władców ujętych z profilu. Być może połączenie i oprawa związane były z przejściem kodeksu na własność kościoła św. Bartłomieja we Frankfurcie nad Menem<sup>36</sup>. Dopiero w 1814 r. palatyn węgierski Józef przekazał ten rękopis Bibliotece Węgierskiego Muzeum Narodowego<sup>37</sup>, w której zbiorach odąd się znajduje.

Emma Bartoniek zauważyła, że wspomniany rękopis, mimo tak dawnej proveniencji, nie przekazuje tekstu idealnego. Zawiera on mianowicie liczne wstawki z Legendy większej, których nie było w tekście Hartwika. Bliższa analiza tekstowa potwierdza opinię wybitnej edytki. O ile w początkowych partiach tekstu na myśl przychodzi alternatywne rozwiązanie, że kodeks, oznaczony przez Emmę Bartoniek sygłą B1 stanowi pierwotną wersję Legendy Hartwika, która przez późniejszych pisarzy została skrócona (w tym przypadku B1 byłby bardzo bliski zaginionego oryginału), to dalsza analiza przypuszczenie takie wyklucza. Mianowicie w rozdziale 6 Legendy Hartwika mowa jest w oparciu o rozdz. 8 Legendy większej o wielkiej czci, jakiej na Węgrzech doznawał św. Marcin i o uposażeniu klasztoru pod jego wezwaniem<sup>38</sup>. Na przekazie Legendy większej opiera się tu ok. połowy zdania Hartwika. Jeśli jednak analizujemy przekaz z punktu widzenia Legendy większej, to Hartwik przejął niemal całe zdanie z Legendy większej, uzupełniając je wstawkami z Legendy mniejszej<sup>39</sup> oraz własnymi dopowiedzeniami, szczególnie w końcowej części zdania. Następnie biskup Hartwik cofa się do poprzedniego rozdziału Legendy większej i informuje nas o przybyszach z obcych krajów, którzy organizowali

<sup>36</sup> Autopsja rękopisu. Na wyklejce przedniej okładki, wyklejonej kawałkiem pergaminu zapisanym teksturą, znajduje się nota pisana brązowym atramentem kursywą humanistyczną „Pertinet ad Bibliothecam S. Bartholomaei francfurt”.

<sup>37</sup> Kódexek, s. 86. Swoją drogą jeśli wziąć pod uwagę pismo części, w której spisano Legendę Hartwika, nie dziwi ocena anonimowego peszteńskiego bibliotekarza, który uznał, że „Codex Francofurtensis saeculi probabilius XI. Hartwicvm nominat”. *Catalogus manuscritorum Bibliothecae Nationalis Hungaricae Széchényano-Regnicolaris*, vol. 3, Sopronii 1815, s. XIX. Gdyby nie czas powstania Legendy, spokojnie można by dopatrywać się nawet początków XI w.

<sup>38</sup> Leg. mai., rozdz. 8, s. 383 w. 19-23; s. 384 w. 1-2; Hartwik, s. 409 w. 13-24, 410 w. 1-3.

<sup>39</sup> Leg. min., s. 395 w. 27-28.

Kościół węgierski: Astryku, Bonifacym, w którym rozpoznajemy Brunona z Kwerfurtu, Andrzeju – Świeradzie z uczniem Benedyktem. Potem porzuca na moment swoją podstawę, by za Legendą mniejszą mówić o nakłanianiu ludzi do przyjęcia chrześcijaństwa przemocą, w czym Hartwik myli zresztą Stefana z jego ojcem Gejzą, słynnym ze swojego okrucieństwa<sup>40</sup>. Potem wraca do narracji 8 rozdziału Legendy większej, by opisać podział administracyjny Kościoła węgierskiego wprowadzony przez Stefana oraz wspomnieć o wywyższeniu Astryka do godności biskupa<sup>41</sup>. I tu czytelnika rękopisu B1 czeka zaskoczenie, bo napotyka na znajome już słowa o czci, jakiej św. Marcin doznawał na Węgrzech i o uposażeniu klasztoru pod jego wezwaniem, które istotnie znajdowały się w ciągu narracyjnym Legendy większej. Ale przecież zostały one już wykorzystane wyżej<sup>42</sup>. Wygląda to tak, jakby pisarz tego rękopisu przepisywał tekst Hartwika ciągle konfrontując go z Legendą większą i uzupełniając go, nawet wtedy, gdy to się miało z celem, jak w tym przypadku.

Nie jest to jedyna taka sytuacja. Oto w samodzielnym zakończeniu Legendy Hartwika czytamy o decyzji króla Władysława o podniesieniu relikwii jego wielkiego poprzednika. Przy okazji hagiograf dodaje parę ciepłych słów o cnotach Władysława, oczywiście nawet nie przypuszczając, że za blisko sto lat i on zostanie wyniesiony na ołtarze<sup>43</sup>. W dalszym ciągu czytamy o niemożności odsunięcia kamienia przykrywającego grób, o widzeniu siostry z klasztoru w Bökénysomlyó, że do podniesienia relikwii, będącego elementem ceremonii kanonizacji, dojdzie dopiero wtedy, gdy Władysław wypuści z więzienia Salomona i się z nim pogodzi. Władysław tak uczynił, zarządził trzydniowy post i potem oczywiście kamień z łatwością odsunięto<sup>44</sup>. I oto czytelnik B1 znowu napotyka na znane mu już zdanie o decyzji

<sup>40</sup> Przecież wcześniej czytaliśmy o wizji, jakiej doznał Gejza, w której anioł zapowiedział mu m.in. *Non tibi concessum est, quod meditaris, quia manus pollutas humano sanguine gestas*. Hartwik, rozdz. 2, s. 404 w. 20-21.

<sup>41</sup> Hartwik, rozdz. 7-8, s. 410 w. 3-30, 411 w. 1-30, 412 w. 1.

<sup>42</sup> W Legendzie większej mamy tu ciągłość narracji. Przypomnijmy, że Hartwik – jak to pokazują pozostałe przekazy tej Legendy – najpierw podał informację przekazaną przez 8. rozdział Legendy, potem cofnął się do 7., potem dotarł do 8., ale nie powtórzył już tego, co znajdujemy w B1.

<sup>43</sup> W 1192 r. Omawiane zdanie: Hartwik, rozdz. 24, s. 433 w. 11-22.

<sup>44</sup> Hartwik, rozdz. 24, s. 434 w. 1-17, 435 w. 1.

Władysława o podniesieniu relikwii, powtórzone prawie dosłownie<sup>45</sup>. Przepisanie tego zdania jest na tyle kuriozalne i trudne do wytłumaczenia, że zwróciło uwagę któregoś z czytelników, który zakreślił je ramką. Analiza odmianek sugeruje, że być może pisarz B1 miał przed oczami inny rękopis Hartwika, a może po prostu uważniej przepisał swoją podstawę?

Te argumenty pokazują, że najstarszy rękopis B1 nie jest najlepszym przekazem Legendy. Emma Bartoniek zwróciła uwagę na jeszcze jeden dawny rękopis. Jest to *Legendarz* z cysterskiego klasztoru w Rein koło Grazu w austriackiej Styrii, nr 69, pochodzący z XIII w. Jak udowadnia Edith Madas, jest to wczesny rękopis, z czasów, gdy dopiero zaczęła kształtować się praktyka łącznego umieszczania żywotów trzech władców węgierskich: Stefana, jego syna Emeryka (który zresztą nigdy nie był koronowanym władcą) i Władysława. W interesującym nas kodeksie brak jest jeszcze Legendy św. Władysława, którego kult po niedawnej kanonizacji dopiero się kształtował<sup>46</sup>. Rękopis liczy 163 karty zapisane późną minuskułą karolińską z załamującymi się już wystającymi trzonkami liter (np. ‘d’), co wskazywałoby na sam początek XIII w. Jest to zatem przekaz niewiele młodszy od B1<sup>47</sup>. Rękopis zaczyna się od obszernego Żywota św. Remigiusza wraz z wizjami zakonników z Clairvaux, co potwierdza jego cysterskie pochodzenie. Oba żywoty węgierskich świętych spisane były poza terytorium Węgier, na co zdaniem Edith Madas wskazują formy imion obce łacinie węgierskiej, np. syn Stefana określany jest imieniem *Henricus* zamiast *Hemericus* lub *Emericus*<sup>48</sup>.

Emma Bartoniek uznała ten rękopis, oznaczony przez nią sygłą R, za na tyle dobry, że stał się on podstawą wydania. Co więcej, dokładne przejście tekstu pokazuje, że wydanie jest *de facto* wydaniem

<sup>45</sup> Hartwik, s. 435 przyp. \*, w. 25-35.

<sup>46</sup> E. Madas, *Die heiligen ungarischen Könige*, s. 227.

<sup>47</sup> Opis: W. Wattenbach, *Reise nach Österreich in den Jahren 1847, 1848, 1849. Verzeichniß der auf dieser Reise untersuchten Handschriften, Handschriften des Zisterzienserstiftes Rein unweit Graetz*, „Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde“, t. 10, 1851, s. 626 (korzystam z wersji cyfrowej dokonanej przez Monumenta Germaniae Historica, dostępnej na stronie: <http://www.digizeitschriften.de/dms/resolveppn/?PPN=PPN345858514> – stan z 30 marca 2016); A. Weis [OCist.], *Handschriftenverzeichnis der Stiftsbibliothek zu Reun*, bmrw., nr 69, s. 61-62.

<sup>48</sup> E. Madas, *Die heiligen ungarischen Könige*, s. 228.

rękopisu R. Tak więc badacze od ponad 75 lat pracują, nie zawsze świadomie<sup>49</sup>, na tym rękopisie, który jednak nie jest pozbawiony wad. Przykładem nieprawidłowego przekazania tekstu przez R niech będzie choćby zdanie, w którym Hartwik opisuje losy biskupa Csanádu Gerarda, ukamienowanego w czasie powstania pogańskiego<sup>50</sup>. Na zakończenie tego zdania mówi się o godności Gerarda do zaliczenia do towarzystwa męczenników. Na określenie towarzystwa użyto słowo w ablatywie 'consortio'. I taka forma pojawia się we wszystkich przekazach poza R, które gubi gdzieś znaczek abrewiacji i uzyskuje nieistniejącą w łacinie formę 'cosortio'. Została ona przedrukowana przez Wydawczynię, mimo iż opatrzona kwantyfikatorem (sic) oznaczającym błędne formy. Wydaje się, że w tym przypadku lepiej byłoby użyć formy poprawnej, zaś błędną formę podstawowego rękopisu przesunąć do przypisów tekstowych. Takich przykładów jest więcej.

Dokładne porównanie rękopisów Legendy, które stanie się przedmiotem następných studiów, upewnia w przeświadczeniu, że podstawą nowego wydania Legendy Hartwika muszą być dwa najstarsze rękopisy, czyli budapesztański i z Reun. Oba podają tekst w dużym stopniu zgodny ze sobą. W przypadku kodeksu R ta zgodność sięga 96%, w przypadku B1, który ze względu na swe przejątki z Legendy większej ma dłuższy tekst, 88%. Z żadnym innym przekazem te dwa rękopisy nie są tak blisko spokrewnione. Wydaje się zatem, że obydwie w miarę wiernie przekazują tekst bliski oryginałowi Hartwika i dzięki kontroli form podawanych przez inne, młodsze rękopisy, możliwa jest w miarę wierna rekonstrukcja tekstu<sup>51</sup>.

---

<sup>49</sup> Uwagę tę czynię na marginesie edycji nieznanego Emmie Bartoniek rękopisu Uniwersyteckiej Biblioteki w Grazu, nr 1239, niegdyś własności klasztoru kartuzów w Seitz, pochodzącego z końca XIV w., L. N. Szelestei, *A seitz legendarium Szent István-legendája*, „Magyar Könyvszemle” za rok 1991, s. 1-19. W aparacie krytycznym Wydawca każdą różnicę z wydaniem w SRH zaznaczał jako odmiankę. Tymczasem w zdecydowanej większości przypadków R podaje swoiste formy, zaś nowo odkryty kodeks powieliła formy przekazane przez wszystkie pozostałe rękopisy. W tym przypadku należy przyjąć, że to formy podawane przez R są odmiankami.

<sup>50</sup> Hartwik, rozdz. 14, s. 422 w. 11-19. Nb. biskup został zrzucony z wozem z wysokiego wzgórza górującego nad Dunajem, dziś leżącego w centrum Budapesztu i od jego imienia zwanego Wzgórzem Gerarda, co w Polsce błędnie mądziaryzuje się na Wzgórze Gellerta (Gellért hegy).

<sup>51</sup> Artykuł ten powstał na marginesie prac nad nową edycją krytyczną legend św. Stefana, realizowaną od 2011 r. w ramach bezdewizowej współpracy między

Powyższe uwagi stanowiły pierwszą próbę sformułowania wniosków z wieloletniej pracy nad analizą tekstu legend św. Stefana, ze szczególnym uwzględnieniem Legendy Hartwika. Wpierw przedstawiłem znaczenie kultu świętych dla życia średniowiecznego chrześcijanina. Jeszcze raz należy podkreślić, że kanonizowani władcy pełnili funkcję ideowego zwornika państwowości, którą niegdyś władali. Taka była funkcja kultu św. Stefana, wyniesionego na ołtarze w 1083 r. Po przedstawieniu trzech jego żywotów, tradycyjnie określanych jako legendy, skoncentrowałem swą uwagę na charakterystyce dwóch najważniejszych i najstarszych rękopisów najmłodszej, lecz najbardziej znanej i najważniejszej z punktu widzenia kanonicznego Legendy pióra biskupa Hartwika. Pokazałem, że żaden z tych rękopisów samodzielnie nie może służyć jako podstawa wydawnicza. Tę funkcję spełni dopiero gruntowne porównanie ich przekazów, skonfrontowane z tekstem podawanym przez pozostałe rękopisy.

---

### Bibliografia

#### Źródła

- Érdy J., *Szent István első magyar király életirata Hartvik regensburgi püspök szerint*, Pest 1854.
- Hartvic, *Life of King Stephen of Hungary*, przeł. N. Berend, [w:] *Medieval Hagiography. An Anthology*, red. Th. Head, New York-London 2000, s. 365-398.
- Kronika Thietmara*, Poznań 1953.
- Legenda o svätom Štefanovi kráľovi napísaná biskupom Hartvikom. Legenda sancti Stephani regis ab Hartvico episcopo conscripta*, [w:] Richard Marsina, *Legendy stredovekého Slovenska. Ideály stredovekého človeka očami cirkevných spisovateľov*, Budmerice-Nitra 1997, s. 95-121.
- Legenda sancti Stephani regis maior et minor atque Legenda ab Hartvico episcopo conscripta*, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum*, t. 2, Budapest 1938, t. 2, s. 363-440.
- Legenda SS. Zoerardi et Benedicti*, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum*, t. 2, Budapest 1938, s. 347-361.

- Menší legenda Svatého Štěpána krále. Legenda minor Sancti Stephani regis*, [w:] *Legendy a kroniky Koruny Uherské*, Praha 1988, s. 92-102.
- Menšia legenda svätého Štefana kráľa. Legenda minor sancti Stephani regis*, [w:] R. Marsina, *Legendy stredovekého Slovenska. Ideály stredovekého človeka očami cirkevných spisovateľov*, Budmerice-Nitra 1997, s. 61-71.
- Milik J. T., *Święty Świerad. Saint Andrew Zoeradus*, Roma 1966.
- Pietrzak S., *Podstawowe źródła do Żywota św. Świerada – omówienie i teksty*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy. Materiały z sympozjum naukowego w Tropiu 10-11 lipca 1998*, red. S. Pietrzak, Nowy Sącz 2001, s. 291-313.
- Pismo Święte. Stary i Nowy Testament w przekładzie z języków oryginalnych*, red. M. Peter, M. Wolniewicz, Poznań 2006.
- Szelestei L. N., *A seitzi legendárium Szent István-legendája*, „Magyar Könyvszemle” za rok 1991, s. 1-19.
- Szent István király kis legendája*, przeł. Á. Kurcz, [w:] *Árpád-kori legendák és intelmek. Szentek a magyar középkorból*, t. 1, Budapest 2004, s. 11-17.
- Szent István király nagy legendája*, ford. Ágnes Kurcz, [w:] *Árpád-kori legendák és intelmek. Szentek a magyar középkorból*, t. 1, Budapest 2004, s. 17-26.
- Szent István legendája Hartvik püspöktől*, przeł. Á. Kurcz, [w:] *Árpád-kori legendák és intelmek. Szentek a magyar középkorból*, t. 1, Budapest 2004, s. 27-46.
- Väčšia legenda svätého Štefana kráľa. Legenda maior sancti Stephani regis*, [w:] R. Marsina, *Legendy stredovekého Slovenska. Ideály stredovekého človeka očami cirkevných spisovateľov*, Budmerice-Nitra 1997, s. 45-59.
- Větší Legenda Svatého Štěpána krále. Legenda maior Sancti Stephani regis*, [w:] *Legendy a kroniky Koruny Uherské*, Praha 1988, s. 74-91.

### Literatura

- Bartoniak E., *Codices manu scripti Latini*, vol. 1: *Codices Latini medii aevi*, Budapestini 1940.
- Bertényi I., *Szent Korona*, [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9-14. század)*, red. G. Kristó, P. Engel, F. Makk, Budapest 1994, s. 634.
- Catalogus manuscriptorum Bibliothecae Nationalis Hungaricae Széchényiano-Regnicolaris*, vol. 3, Sopronii 1815.
- Deér J., *Der Anspruch der Herrscher des 12. Jahrhunderts auf die apostolische Legation*, „Archivum Historiae Pontificae“, t. 2, 1964, s. 117-186.
- Drelicharz W., *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012.
- Fasola L., *Arduin von Ivrea*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, t. 1, cz. 5, Zürich-München 1979, spz. 915-916.
- Grzesik R., *Polska Piastów i Węgry Arpadów we wzajemnej opinii (do 1320 roku)*, Warszawa 2003.



- Homza M., Rácová N., *K vývinu slovenskej myšlienky do polovice 18. storočia. Kapitoly k základom slovenskej historiografie. Učebné texty*, Bratislava 2010.
- Fodor J. A., *Szent István legendák a középkori magyar breviáriumokban*, [w:] *Doctor et apostol. Szent István-tanulmányok*, red. J. Török, Budapest 1994 (Studia Theologica Budapestinensia, t. 10), s. 141-170.
- Klanciczay G., *Az uralkodók szentsége a középkorban. Magyar dinasztikus szentkultuszok és európai modellek*, Budapest 2000.
- Klanciczay G., *Szentkirályok*, [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9-14. század)*, red. G. Kristó, P. Engel, F. Makk, Budapest 1994, s. 633.
- Kódexek a középkori Magyarországon. Kiállítás az Országos Széchényi Könyvtárban, Budapest, Budavári Palota, 1985. November 12. – 1986. február 28.*, Budapest 1985.
- Krag C., *Olaf, St.*, [w:] *The Oxford Dictionary of the Middle Ages*, Oxford 2010, t. 3, s. 1223.
- Kristó G., Makk F., *Az Árpád-ház uralkodói*, bmrw [1996].
- Kürbis B., *Asceza chrześcijańska i jej interpretacje hagiograficzne. Polski model ascezy franciszkańskiej w XIII i XIV wieku*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 1: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, Lublin-Kraków 1983, s.
- Kürbis B., *Epitafium Bolesława Chrobrego. Analiza literacka i historyczna*, „Roczniki Historyczne”, t. 55-56, 1989-1990, s. 95-132.
- Kürbis B., *Na progach historii*, t. 2: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001.
- Kürbis B., *Na progach historii. Prace wybrane*, Poznań 1994.
- Kürbisówna B., *Więź najstarszego dziejopisarstwa polskiego z państwem*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, H. Łowmiański, Poznań 1962, t. 1.
- Kürbisówna B., *Żywoł bł. Salomei jako źródło historyczne*, [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 145-154.
- Leśniewska D., *Waclaw*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, red. A. Wędzki, Warszawa 2008, t. 1, s. 662-663.
- Leśny J., *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczków (połowa XI – koniec XII wieku)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1989.
- Madas E., *Die heiligen ungarischen Könige in zisterziensischen Legendarien am Ende des 12. bis Anfang des 13. Jahrhunderts*, [w:] *Zisterziensisches Schreiben im Mittelalter – Das Skriptorium der Reiner Mönche. Beiträge der Internationalen Tagung im Zisterzienserstift Rein, Mai 2003*, red. A. Schwob, K. Kranich-Hofbauer, Bern 2004, s.
- Morgiel K., *Początkowa faza peregrynacji synów Wazula po dworach Europy Środkowo-Wschodniej*, „Porównania”, t. 9, 2011, s. 134-143.

- Nemerkenyi E., *Latin Classics in Medieval Hungary. Eleventh Century*, Debrecen-Budapest 2004.
- Ostrowska-Kębłowska Z., *Dzieje Kaplicy Królów Polskich czyli Złotej w katedrze poznańskiej*, Poznań 1997.
- Pauler G., *Ki volt Hartvic püspök?*, „Századok“, t. 17, 1883, s. 803-804.
- Pomian K., *Przeszość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 1968.
- Sacra Corona Hungariae*, Kőszeg 1994.
- Swoboda W., *Stefan Nemanja*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, red. A. Wędzki, Warszawa 2008, t. 1, s. 599-600.
- Swoboda W., *Włodzimierz Wielki*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, red. A. Wędzki, Warszawa 2008, t. 1, s. 695.
- Szovák K., Veszprémy L., *Krónikák, legendák, intelmek. Utoszó*, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum*, reprint, Budapest 1997, t. 2, s.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001.
- Teiszler É., *A Hartvik-legenda XIV. századi oklevelekben fennmaradt változatai*, „Mühelyszeminárium dolgozatok“, t. 1, 2013, s. 131-144.
- Vauchez A., „*Beata stirps*“, *sainteté et lignage en Occident aux XIII<sup>e</sup> et XIV<sup>e</sup> siècles*, [w:] *Famille et parenté dans l'Occident médiéval*, red. G. Duby, J. Le Goff, Roma 1977, s. 397-406.
- Veszprémy L., *Vazul*, [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9-14. század)*, red. G. Kristó, P. Engel, F. Makk, Budapest 1994, s. 721-722.
- Wattenbach W., *Reise nach Österreich in den Jahren 1847, 1848, 1849. Verzeichniß der auf dieser Reise untersuchten Handschriften*, *Handschriften des Zisterzienserstiftes Rein unweit Graetz*, „Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde“, t. 10, 1851, s. 626 (wersja cyfrowa na stronie: <http://www.digizeitschriften.de/dms/resolveppn/?PPN=PPN345858514> – stan z 30 marca 2016).
- Weis A. [OCist.], *Handschriftenverzeichnis der Stiftsbibliothek zu Reun*, bmrw.
- Wędzki A., *Zvonimir Dymitr*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, red. A. Wędzki, Warszawa 2008, t. 1, s. 742.
- Witkowska A., *Hagiografia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, szp. 475-481.
- Witkowska A., *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Lublin 1984.
- Witkowska M. H., *Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis jako źródło hagiograficzne*, „Roczniki Humanistyczne“, t. 10, 1961, z. 2, s. 41-166.
- Wolf K., *Hagiography*, [w:] *The Oxford Dictionary of the Middle Ages*, Oxford 2010, t. 2, s. 761-763.
- Zvonimir kralj hrvatski. Zbornik radova*, Zagreb 1997.

RYSZARD GRZESIK

**TEXTUAL AND MANUSCRIPT TRADITION  
OF ST STEPHEN'S LEGENDS**

**Abstract**

The ruler-holiness is a phenomenon of the medieval Christianity. Especially Hungary developed such kind of the Kingdom patrons, while the idea of the beata stirps (the blessed dynasty) occurred in the 13th century. Three members of the Arpadian dynasty were canonized in the 11th and 12th centuries: St Stephen, his son St Emmerich and St Ladislav. In my paper, I study the hagiography of the first Hungarian King, St Stephen (Szt. István). Three of his life descriptions called Legendae were written for his canonization in 1083 and close after, at the beginning of the 12th century. It was *Legenda maior*, *Legenda minor* and *Legenda* composed by the Bishop of Győr Hartvich, who at the beginning of the second decennial of the 12th century combined the texts of both earlier Legends. While both first Legends lost their popularity after about a century (3 manuscripts from the turn of the 12th and 13th century and only one from the 15th century remained until the present time), *Legenda Hartvici* was very popular during the whole Middle Ages and Modern Time and was proclaimed as an official liturgical text by Pope Innocent III in 1201. Therefore I concentrate on its manuscript tradition. There are two early codices where the Legend text was written. One of them is the Code of the Budapest Széchényi Library, No. 17, which is in fact a compilation of two parts. One of them is a *Legendary* connected to the Augsburgian Church and written somewhere in the 13th century. The second part is the Hartvich Legend, written probably in the 12th century yet with a very conservative Carolingian minuscule. This Code was a basis for a greater number of the critical editions in the modern historiography. However, a more detailed analysis shows that this text transmission is not perfect, especially, as it contains huge interpolations from *Legenda maior*. Such fragments as duplication of information about the monastery foundation at the St Martin's Mount (now Pannonhalma) or about St Ladislav's decision of St King's relics' elevation proves that it were interpolations, which did not find their place in the Hartvich's original. Also the second early Code of the Cistercians monastery in Reun (beginning of the 13th century) is far from perfect. It shows that two of these manuscript should be the editorial basis for the next edition. This article is the first signal of preparation of such an edition by the Polish-Hungarian team supported by both Academies of Sciences: Polish and Hungarian.

*Translated by Ryszard Grzesik*

